

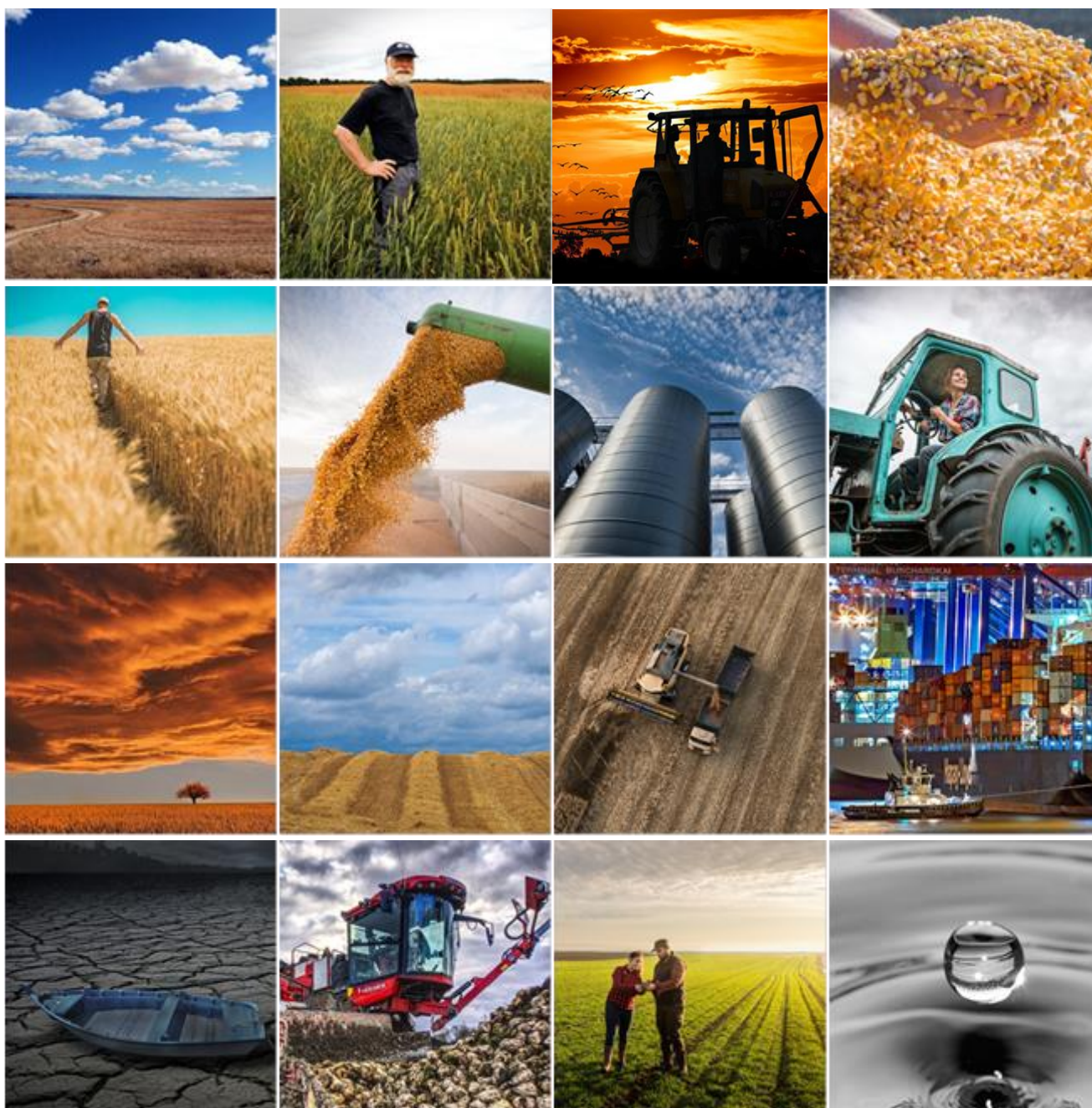


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 27 lipca 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Mercosur pod lupą. Pierwsze dane zaskakują, ale Polska nie wycofuje skargi do TSUE	4
Rosja blokuje strategiczny szlak eksportu zbóż. Rynek reaguje wzrostem cen pszenicy	4
Rok Krajewskiego. Co naprawdę zmieniło się w polskim rolnictwie?.....	4
Po przymrozkach i suszy rolnicy czekają na pomoc. Kiedy ruszy wsparcie?.....	4
Chiński popyt na importowaną wieprzowinę ciągle spada.....	5
24.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica podrożała w tydzień o ok. 38 zł/t	5
Dania nie taka „zielona” jak ją malują. Państwo blokuje budowę ogromnej farmy fotowoltaicznej.....	5
W maju do krajów UE przyjechało o 43% (r/r) więcej świeżej wołowiny z Mercosur. Jak to się ma do propagandowego przekazu rządzących?.....	5
Po raz kolejny zasypie nas zboże z Ukrainy? Eksport z portów Morza Czarnego wciąż zablokowany	6
Zakłady ubojowe szukają żywca i są na „musiku”. Rolnicy wstrzymują sprzedaż i liczą na podwyżki.....	6
Ceny nawozów powoli spadają, ale nadal są wyższe o ponad 30% od zeszłorocznych.....	6
ARiMR monitoruje uprawy. Do kiedy czas na odniesienie się do nieprawidłowości?	6
Rosyjski eksport pszenicy może być najniższy od 2017 r. Giełdy reagują.....	7
Bruksela przedłuża okresy zatwierdzenia 19 substancji czynnych	7
Niemcy spodziewają się niższych niż przewidywano zbiorów zbóż.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 27 lipca 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 843,71	Średnia cena zł/t: 620,83	Średnia cena zł/t: 696,15	Średnia cena zł/t: 536,25
MIN - MAX: 730,00 – 900,00	MIN - MAX: 540,00 - 690,00	MIN - MAX: 650,00 - 790,00	MIN - MAX: 480,00 – 640,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 764,60	Średnia cena zł/t: 586,76	Średnia cena zł/t: 664,42	Średnia cena zł/t: 658,50
MIN - MAX: 650,00 - 850,00	MIN - MAX: 500,00 - 725,00	MIN - MAX: 600,00 - 750,00	MIN - MAX: 600,00 - 790,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 828,57	Średnia cena zł/t: 843,33	Średnia cena zł/t: 882,00	Średnia cena zł/t: 810,00
MIN - MAX: 700,00 - 900,00	MIN - MAX: 680,00 - 920,00	MIN - MAX: 780,00 – 1 000,00	MIN - MAX: 700,00 – 900,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 372,92	Średnia cena zł/t: 830,56	Średnia cena zł/l: 1,64	Średnia cena zł/kg: 4,37
MIN - MAX: 2 230,00 - 2 450,00	MIN - MAX: 700,00 - 910,00	MIN - MAX: 1,62 – 1,66	MIN – MAX: 3,60 – 5,10

Mercosur pod lupą. Pierwsze dane zaskakują, ale Polska nie wycofuje skargi do TSUE

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.07.2026 |



Eksport polskiej żywności do państw Mercosur rośnie, a import maleje. Mimo pierwszych korzystnych danych ministerstwo rolnictwa nie zmienia stanowiska wobec umowy handlowej z Ameryką Południową. – Nie chcemy, aby na europejski rynek trafiała żywność niespełniająca naszych standardów – podkreśla minister rolnictwa Stefan Krajewski.

[Czytaj dalej...](#)

Rosja blokuje strategiczny szlak eksportu zbóż. Rynek reaguje wzrostem cen pszenicy

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.07.2026 |



Światowy rynek zbóż ponownie znalazł się pod presją. Po serii ukraińskich ataków na rosyjskie jednostki pływające Moskwa ograniczyła żeglugę przez kanał Don–Azow i Cieśninę Kerczeńską – kluczowy szlak wykorzystywany do eksportu rosyjskiej pszenicy.

[Czytaj dalej...](#)

Rok Krajewskiego. Co naprawdę zmieniło się w polskim rolnictwie?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 24.07.2026 |



Wcześniejsze wypłaty dopłat bezpośrednich, wyższy zwrot akcyzy za paliwo, nowe programy dla hodowców oraz większa ochrona gospodarstw przed skutkami zmian klimatu – to najważniejsze zapowiedzi Stefana Krajewskiego podczas podsumowania pierwszego roku kierowania Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

[Czytaj dalej...](#)

Po przymrozkach i suszy rolnicy czekają na pomoc. Kiedy ruszy wsparcie?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.07.2026 |



Po wiosennych przymrozkach, suszy i falach upałów wielu rolników z Lubelszczyzny liczy straty i zadaje jedno pytanie: kiedy wreszcie pojawi się realna pomoc?

[Czytaj dalej...](#)

Chiński popyt na importowaną wieprzowinę ciągle spada

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 26.07.2026 |



W okresie od stycznia do czerwca 2026 roku Chiny zaimportowały 390 000 ton wieprzowiny, co stanowi spadek o 26,4% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Tymczasem import podrobów wieprzowych pozostał stosunkowo stabilny, spadając jedynie o 4,8%.

[Czytaj dalej...](#)

24.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica podrożała w tydzień o ok. 38 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.07.2026 | Fot. Photogenica



Perturbacje w transporcie płodów rolnych z portów czarnomorskich wywierają presję na ceny zbóż na całym świecie. Na te fakty reaguje również rynek krajowy. W odstępie tygodnia pszenica konsumpcyjna poszła w górę średnio o +37,42 zł/t. Pozostałe gatunki zbóż również podrożały, choć wzrosty w skali siedmiu dni nie były tak okazałe jak w przypadku pszenicy. Rajd w górę kontynuuje również wycena rzepaku, która w czasie dwóch dni zyskała +29,57 zł/t, a w odstępie tygodnia już +94,73 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Dania nie taka „zielona” jak ją malują. Państwo blokuje budowę ogromnej farmy fotowoltaicznej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.07.2026 |



Dania nagle wstrzymała budowę parku fotowoltaicznego o powierzchni 220 hektarów. Państwowa agencja ds. przekształcania terenów zielonych zawetowała projekt.

[Czytaj dalej...](#)

W maju do krajów UE przyjechało o 43% (r/r) więcej świeżej wołowiny z Mercosur. Jak to się ma do propagandowego przekazu rządzących?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.07.2026 |



Niedawno prominentni politycy koalicji rządzącej zachwycali się dodatnim bilansem handlu artykułami rolno-spożywczymi z krajami Mercosur za miesiąc maj. Gdy jednak spojrzysz szerzej na przedstawione w propagandowym przekazie dane, to okazuje się, że w relacji rok do roku na teren UE przyjechało więcej wołowiny świeżej, mięsa drobiowego czy alkoholu etylowego.

[Czytaj dalej...](#)

Po raz kolejny zasypie nas zboże z Ukrainy? Eksport z portów Morza Czarnego wciąż zablokowany

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.07.2026 |



Po faktycznym wstrzymaniu eksportu zboża przez głębokowodne porty Morza Czarnego na Ukrainie, handlowcy przekierowują dostawy do portów nad Dunajem i na zachodnie przejścia graniczne. Uczestnicy rynku spodziewają się, że te trasy będą dominować w ukraińskiej logistyce eksportu zboża w nadchodzących tygodniach.

[Czytaj dalej...](#)

Zakłady ubojowe szukają żywca i są na „musiku”. Rolnicy wstrzymują sprzedaż i liczą na podwyżki

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.07.2026 |



- Perspektywy krótkoterminowe pozostają korzystne dla producentów świń. Stabilne notowania VEZG, ograniczona podaż żywca, mniejszy napływ surowca z Hiszpanii oraz utrzymujący się popyt ze strony zakładów przetwórczych wskazują, że w najbliższych tygodniach ceny tuczników mogą nadal rosnąć – ocenia aktualną sytuację na rynku tuczników Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

[Czytaj dalej...](#)

Ceny nawozów powoli spadają, ale nadal są wyższe o ponad 30% od zeszłorocznych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.07.2026 |

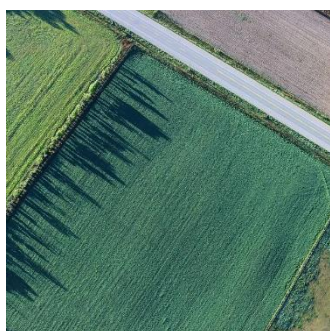


- Dane Komisji Europejskiej wyraźnie pokazują, że maj i czerwiec przyniosły spadki cen nawozów azotowych. Nastąpiło to po drastycznym skoku w marcu i kwietniu 2026 roku, kiedy ich notowania wzrosły łącznie o 33,2%, osiągając poziom 554 EUR/t – najwyższy od stycznia 2023 roku - informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

[Czytaj dalej...](#)

ARiMR monitoruje uprawy. Do kiedy czas na odniesienie się do nieprawidłowości?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.07.2026 |



- Z pierwszego w tym sezonie wegetacyjnym monitoringu satelitarnego upraw zgłoszonych do płatności bezpośrednich wynika, że część deklaracji nie pokrywa się ze stanem faktycznym – informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Rosyjski eksport pszenicy może być najniższy od 2017 r. Giełdy reagują

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Rosyjska firma konsultingowa SovEcon obniżyła swoją lipcową prognozę eksportu pszenicy z 2,0 mln ton do 1,5 mln ton. Jeśli prognoza się sprawdzi, będzie to najniższy lipcowy eksport pszenicy z Rosji od 2017 roku, kiedy to dostawy wyniosły łącznie 1,4 mln ton. Dla porównania, w lipcu ubiegłego roku eksport wyniósł 2,1 mln ton, a średnia pięcioletnia wynosi 3,1 mln ton.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela przedłuża okresy zatwierdzenia 19 substancji czynnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Komisja Europejska przyjęła rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2026/1421, przedłużające okresy zatwierdzenia 19 substancji czynnych stosowanych w środkach ochrony roślin, podczas gdy wnioski o odnowienie zatwierdzenia są nadal przedmiotem oceny naukowej i regulacyjnej.

[Czytaj dalej...](#)

Niemcy spodziewają się niższych niż przewidywano zbiorów zbóż

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Tegoroczne zbiory zbóż w Niemczech mają być mniejsze niż początkowo przewidywano. Niemieckie Stowarzyszenie Raiffeisen (DRV) szacuje obecnie plony na 42,7 mln ton – o 5,6% mniej niż w 2025 roku.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Mercosur pod lupą. Pierwsze dane zaskakują, ale Polska nie wycofuje skargi do TSUE

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.07.2026 |



Eksport polskiej żywności do państw Mercosur rośnie, a import maleje. Mimo pierwszych korzystnych danych ministerstwo rolnictwa nie zmienia stanowiska wobec umowy handlowej z Ameryką Południową. – Nie chcemy, aby na europejski rynek trafiała żywność niespełniająca naszych standardów – podkreśla minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Pierwszy miesiąc obowiązywania **umowy handlowej** między Unią Europejską a państwami Mercosur przyniósł wzrost wartości polskiego eksportu żywności oraz spadek importu z krajów Ameryki Południowej.

Ministerstwo rolnictwa podkreśla jednak, że na ocenę **rzeczywistych skutków porozumienia** jest jeszcze za wcześnie. Resort zapowiada **dalszy monitoring rynku** i nie zamierza wycofywać skargi złożonej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Temat Mercosur powrócił podczas **konferencji prasowej** ministra rolnictwa **Stefana Krajewskiego** i europoła **Krzysztofa Hetmana**, która odbyła się 23 lipca w miejscowości Dys koło Lublina.

Choć głównym tematem spotkania był [projekt ustawy o zachowaniu rolniczych funkcji produkcyjnych wsi](#), pytania dziennikarzy dotyczyły również **pierwszych efektów** wejścia w życie jednej z najbardziej kontrowersyjnych umów handlowych ostatnich lat.

Mercosur to blok gospodarczy skupiający Argentynę, Brazylię, Paragwaj i Urugwaj. Zawarte z Unią Europejską porozumienie **ma ułatwić wzajemny handel**, jednak od początku budziło sprzeciw wielu organizacji rolniczych. Obawiały się one, że unijni producenci będą musieli konkurować z **żywnością wytwarzaną według mniej rygorystycznych standardów środowiskowych**, sanitarnych i dobrostanowych niż te obowiązujące w UE.

Pierwsze dane napawają ostrożnym optymizmem

Ministerstwo rolnictwa poinformowało, że w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy **wartość polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych** do państw Mercosur wzrosła do blisko 5,9 mln euro, wobec 4,6 mln euro rok wcześniej.

ednocześnie **import z krajów Mercosur** zmniejszył się o 13,3%, do około 141 mln euro, dzięki czemu zmniejszył się również deficyt w handlu rolno-spożywczym.

Minister Stefan Krajewski podkreśla jednak, że **pojedynczy miesiąc** nie pozwala jeszcze ocenić rzeczywistego wpływu umowy na polskie rolnictwo.

– Jedna jaskółka wiosny nie czyni. To dopiero pierwszy miesiąc. **Cieszy wzrost eksportu i spadek importu**, ale będziemy nadal obserwować sytuację – powiedział podczas konferencji.

Polska czeka na decyzję TSUE

Pomimo korzystniejszych od oczekiwań danych rząd nie zmienia swojego stanowiska wobec umowy. **Polska nadal oczekuje** na rozpatrzenie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) skargi dotyczącej sposobu wdrożenia porozumienia.

– Chcielibyśmy, aby **skarga została rozpatrzona** i aby do tego czasu nie było częściowego stosowania umowy – podkreślił minister.

Krajewski zaznaczył również, że najważniejszym celem pozostaje **ochrona europejskich producentów** przed nierówną konkurencją.

– Nie chcemy, żeby żywność, która nie spełnia europejskich norm jakościowych, **trafiała do naszych konsumentów**. Mamy bardzo dobrą polską żywność i chcemy otwierać dla niej kolejne rynki – powiedział.

Klauzule bezpieczeństwa zdały pierwszy egzamin

Zdaniem **europoła Krzysztofa Hetmana** pierwsze tygodnie obowiązywania umowy pokazały, że wynegocjowane przez Polskę mechanizmy ochronne działają.

Jak przypominał, Komisja Europejska już po kilkunastu dniach od wejścia porozumienia w życie **zablokowała import części produktów** pochodzenia zwierzęcego z Brazylii, ponieważ nie spełniały one unijnych wymagań.

– Zadziałały **klauzule bezpieczeństwa**, o które tak mocno walczyliśmy. Jeszcze przed podpisaniem umowy wielu twierdziło, że będą one fikcją. Dzisiaj widzimy, że Komisja Europejska z nich skorzystała – powiedział europoseł. Według Hetmana dopiero pod koniec roku **będzie można rzetelnie ocenić**, czy mechanizmy ochronne skutecznie zabezpieczają europejski rynek przed napływem produktów niespełniających unijnych standardów.

Równa konkurencja? Wtedy nie ma problemu

Branża wołowa zwraca uwagę, że **największym zagrożeniem** jest zwiększony napływ wołowiny z państw Mercosur na rynek unijny. To właśnie do krajów UE trafia **zdecydowana większość** polskiego eksportu wołowiny.

Jak podkreśla **Jacek Zarzecki, wiceprzewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny**, nawet kilkunastoprocentowy wzrost importu do UE, przede wszystkim z Brazylii, może obniżać konkurencyjność polskich producentów i wywierać presję na spadek cen w całej Wspólnocie.

– Nie możemy patrzeć wyłącznie na **wzrost eksportu do krajów Mercosur**. Te dodatkowe 1,4 mln euro nie może przystąpić prawdziwego problemu, ponieważ wartość eksportu polskiej wołowiny sięga 3,6 mld euro, a kluczowym rynkiem pozostaje Unia Europejska – podkreśla Zarzecki.

Jego zdaniem Komisja Europejska **powinna utrzymać zakaz importu wołowiny z Brazylii** do czasu pełnego spełnienia wymogów fitosanitarnych oraz konsekwentnie stosować wynegocjowane mechanizmy ochronne.

Jednocześnie zaznacza, że **polska branża wołowa nie obawia się konkurencji**, o ile wszyscy uczestnicy rynku będą funkcjonować na równych zasadach i według tych samych standardów produkcji.

Kontrole importu pozostają kluczowe

Resort rolnictwa zapewnia, że **sytuacja jest stale monitorowana**. W pierwszej połowie roku Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała ponad **41 tys. partii produktów sprowadzanych z państw trzecich**, w tym blisko **2 tys. partii pochodzących z krajów Mercosur**. Produkty niespełniające unijnych wymagań nie zostały dopuszczone do obrotu.

MRiRW podkreśla, że właśnie **skuteczność kontroli** oraz możliwość uruchamiania klauzul bezpieczeństwa będą miały decydujące znaczenie dla ochrony europejskiego rynku żywności.

Ostateczna ocena jeszcze przed nami

Pierwsze dane pokazują, że czarne scenariusze dotyczące gwałtownego wzrostu importu z państw Mercosur **nie sprawdziły się w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy**.

Jednocześnie zarówno ministerstwo rolnictwa, jak i przedstawiciele polskiego rządu podkreślają, że jest **zdecydowanie za wcześnie** na jednoznaczne wnioski.

Najbliższe miesiące pokażą, czy wynegocjowane mechanizmy ochronne **będą skutecznie chronić unijny rynek**, a produkty sprowadzane spoza UE będą rzeczywiście spełniały takie same standardy jakości, bezpieczeństwa i produkcji, jakie obowiązują europejskich rolników.

To właśnie zachowanie równych warunków konkurencji pozostaje dziś **najważniejszym postulatem** polskiego sektora rolnego.

[Zamknij >](#)

Rosja blokuje strategiczny szlak eksportu zbóż. Rynek reaguje wzrostem cen pszenicy

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.07.2026 |



Światowy rynek zbóż ponownie znalazł się pod presją. Po serii ukraińskich ataków na rosyjskie jednostki pływające Moskwa ograniczyła żeglugę przez kanał Don–Azow i Cieśninę Kerczeńską – kluczowy szlak wykorzystywany do eksportu rosyjskiej pszenicy.

Informacja błyskawicznie przełożyła się na **wzrost notowań zbóż**, a analitycy ostrzegają, że przedłużające się utrudnienia **mogą wpłynąć na handel zbożem** w wielu regionach świata.

Morze Azowskie ponownie staje się kluczowym punktem światowego handlu zbożem

Wojna w Ukrainie po raz kolejny przypomina, jak silnie **bezpieczeństwo żeglugi na Morzu Czarnym** wpływa na światowy rynek żywności. Po ostatniej eskalacji działań wojennych Rosja znacząco **ograniczyła ruch statków** przez kanał Don–Azow oraz **Cieśninę Kerczeńską**.

Według informacji przekazywanych przez zagraniczne media i przedstawiciele branży żeglugowej **armatorzy mają problemy z uzyskaniem zgody** na przepłynięcie, co utrudnia transport ładunków z południowej Rosji do portów Morza Czarnego.

Decyzja zapadła po serii **ukraińskich ataków na rosyjskie jednostki pływające** z wykorzystaniem bezzałogowych systemów morskich. Rosja tłumaczy ograniczenia względami bezpieczeństwa, jednak dla rynku zbóż **najważniejsze są ich potencjalne skutki gospodarcze** – informuje Reuters.

Dlaczego kanał Don–Azow ma tak duże znaczenie?

Kanał jest jednym z najważniejszych elementów rosyjskiej infrastruktury transportowej obsługującej **eksport produktów rolnych**. Łączy rzekę Don z Morzem Azowskim, umożliwiając przewóz ziarna z południowych regionów kraju do terminali eksportowych nad Morzem Czarnym.

To właśnie w obwodzie rostowskim oraz Kraju Krasnodarskim znajdują się jedne z **największych obszarów upraw pszenicy** w Rosji. Stamtąd zboże trafia przede wszystkim do **Egiptu, Turcji, Algierii, Bangladeszu** oraz wielu państw **Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu**.

Szacunki analityków wskazują, że przez szlak prowadzący przez Morze Azowskie transportowana jest około jedna czwarta rosyjskiego eksportu pszenicy. Dłuższe utrzymanie ograniczeń oznaczałoby konieczność przekierowania części transportu do innych portów, co zwiększyłoby koszty logistyki i mogłoby wydłużyć realizację kontraktów eksportowych.

Rosja pozostaje największym eksporterem pszenicy

Znaczenie obecnej sytuacji wynika przede wszystkim z **pozycji Federacji Rosyjskiej na światowym rynku**. W ostatnich sezonach kraj odpowiadał **za ponad 20% światowego eksportu pszenicy**, a roczna sprzedaż zagraniczna przekraczała 40 mln ton.

Każde zakłócenie dostaw z tak dużego kierunku **natychmiast zwiększa niepewność wśród importerów** oraz uczestników rynku terminowego.

Podobny mechanizm obserwowano już po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny w 2022 roku oraz po **zakończeniu funkcjonowania Inicjatywy Zbożowej Morza Czarnego**. W obu przypadkach ceny pszenicy gwałtownie reagowały na informacje dotyczące bezpieczeństwa transportu i dostępności eksportu z regionu Morza Czarnego.

Rynek reaguje przede wszystkim na ryzyko

Pierwszą reakcją na informacje o ograniczeniu żeglugi był **wzrost notowań kontraktów na pszenicę** na europejskiej giełdzie **Euronext**. Inwestorzy zaczęli wyceniać ryzyko problemów logistycznych w regionie odpowiadającym za znaczną część światowego handlu zbożem.

Ekspert zwracają jednak uwagę, że **obecna reakcja** wynika przede wszystkim z **niepewności, a nie z rzeczywistego niedoboru surowca**. Globalne zapasy pszenicy pozostają stosunkowo stabilne, jednak doświadczenia ostatnich lat pokazują, że nawet krótkotrwałe zakłócenia transportu w basenie Morza Czarnego **potrafią wywołać gwałtowne wahania cen**.

Jak wskazują **analitycy firmy SovEcon**, kluczowe znaczenie będzie miał czas obowiązywania ograniczeń oraz możliwość sprawnego przekierowania transportu do innych portów. Im dłużej utrzymają się utrudnienia, tym **większa będzie presja** na wzrost kosztów eksportu i cen pszenicy.

Utrudnienia pojawiły się w najważniejszym momencie sezonu

Ograniczenia w żegludze **zbiegły się z rozpoczęciem eksportu ziarna z nowych zbiorów**. To właśnie teraz rosyjskie terminale eksportowe zwykle pracują z największą intensywnością.

Już wcześniej rosyjscy producenci **sygnalizowali rosnące koszty logistyki**, problemy z dostępnością paliwa w części regionów oraz spadek rentowności sprzedaży. Dodatkowe utrudnienia **mogą oznaczać opóźnienia** w realizacji kontraktów oraz wyższe koszty transportu, które ostatecznie mogą zostać przeniesione na odbiorców.

Rynek zbóż czeka wielka niepewność

FOTO: Katarzyna Szulc

Jakie mogą być konsekwencje dla rynku zbóż?

Jeżeli ograniczenia okażą się krótkotrwałe, **rynek prawdopodobnie szybko powróci do równowagi**. Znacznie poważniejsze skutki przyniosłoby jednak utrzymanie blokady przez kilka tygodni lub jej dalsze zaostrzenie.

W takim scenariuszu importerzy **mogliby zwiększyć zakupy w Unii Europejskiej**, Stanach Zjednoczonych czy Australii, próbując ograniczyć ryzyko związane z dostawami z Rosji. Jednocześnie wzrosłaby presja na ceny frachtu morskiego oraz notowania pszenicy na światowych giełdach.

Co oznacza to dla polskich producentów?

Dla polskiego rynku zbóż obecna sytuacja **może oznaczać zarówno nowe możliwości**, jak i większą niepewność.

Jeżeli rosyjski eksport zostanie ograniczony na dłużej, część importerów **może skierować większe zainteresowanie na zboże pochodzące z Unii Europejskiej**. Skorzystał mogliby na tym również polscy eksporterzy, zwłaszcza obsługujący odbiorców w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

Z drugiej strony większa zmienność cen **utrudni planowanie sprzedaży** zarówno producentom, jak i firmom handlowym. Rynek będzie uważnie śledził rozwój sytuacji na Morzu Azowskim, ponieważ od długości obowiązywania ograniczeń zależy, czy obecne wzrosty cen okażą się **jedynie chwilową reakcją**, czy zapowiedzią kolejnej fali zmian na światowym rynku zbóż.

Najbliższe dni będą kluczowe. Jeśli Rosja **utrzyma ograniczenia w żegludze** lub dojdzie do kolejnych incydentów w rejonie Morza Azowskiego i Morza Czarnego, presja na wzrost cen pszenicy może się utrzymać. Dla polskich producentów oznaczałoby to szansę na poprawę konkurencyjności eksportu, ale jednocześnie konieczność funkcjonowania na rynku, którego **największym wyzwaniem** pozostaje dziś nie sama podaż ziarna, lecz niepewność geopolityczna.

[Zamknij >](#)

Rok Krajewskiego. Co naprawdę zmieniło się w polskim rolnictwie?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 24.07.2026 |



Wcześniejsze wypłaty dopłat bezpośrednich, wyższy zwrot akcyzy za paliwo, nowe programy dla hodowców oraz większa ochrona gospodarstw przed skutkami zmian klimatu – to najważniejsze zapowiedzi Stefana Krajewskiego podczas podsumowania pierwszego roku kierowania Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister przekonywał, że resort przechodzi od reagowania na kolejne kryzysy do **wprowadzania rozwiązań**, które mają poprawić opłacalność produkcji i zwiększyć bezpieczeństwo polskich gospodarstw.

Rolnik ma mieć partnera, a nie urząd

Podsumowując pierwszy rok urzędowania, Stefan Krajewski podkreślał, że jego celem było przede wszystkim **odbudowanie relacji między resortem a rolnikami**. Uroczystość odbyła się w **gospodarstwie Dariusza Góralczyka** w miejscowości Czyżew-Ruś-Wieś w woj. podlaskim.

Jak mówił, ministerstwo ma być partnerem dla gospodarzy, a nie miejscem, do którego **przychodzi się wyłącznie po decyzje administracyjne**. Dlatego – jak zaznaczał – w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy odwiedził wszystkie województwa i odbył tysiące rozmów z rolnikami w gospodarstwach, na targach i spotkaniach branżowych. Zdaniem ministra był to również czas przechodzenia **od doraźnego reagowania na problemy do zmian systemowych**. **Resort przygotował 17 ustaw**, dziewięć kolejnych projektów ustaw oraz ponad sto rozporządzeń upraszczających funkcjonowanie gospodarstw.

Wśród najważniejszych zmian wymieniono m.in. **ubój pastwiskowy**, cyfryzację części procedur oraz rozwiązania ułatwiające prowadzenie produkcji zwierzęcej.

Na jakie zmiany mogą liczyć rolnicy?

Najbardziej konkretne deklaracje dotyczyły pieniędzy, które **mają trafić do gospodarstw** jeszcze w tym roku.

Resort zapowiada, że zaliczki dopłat bezpośrednich **zostaną wypłacone około 10 września**, czyli ponad miesiąc wcześniej niż zwykle. Końcowe płatności mają rozpocząć się od 1 grudnia. Celem jest poprawa płynności finansowej gospodarstw jeszcze przed zakończeniem sezonu prac polowych.

Minister zapowiedział również **zwiększenie zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze** z 1,46 do 2 zł za litr. Według resortu ma to częściowo zrekompensować rosnące koszty prowadzenia produkcji.

Równocześnie przygotowywany jest program **dopłat do nawozów**. Pomoc ma wynieść do 500 zł na hektar, maksymalnie do 300 ha, a finansowanie ma pochodzić zarówno z funduszy unijnych, jak i krajowych. Program jest odpowiedzią na wzrost cen nawozów po eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Silniejsza ochrona gospodarstw i większe wsparcie dla hodowców

Jednym z głównych tematów wystąpienia była **sytuacja producentów trzody chlewnej**. Minister zapowiedział program o wartości około 500 mln zł wspierający grupy producenckie i odbudowę krajowego pogłowia świń.

Hodowcy mają otrzymać również **1000 zł do każdej lochy** oraz wsparcie sięgające **2000 zł przy zakupie loszek hodowlanych**. Celem jest zwiększenie krajowej produkcji prosiąt i ograniczenie importu materiału hodowlanego.

Krajewski dużo miejsca poświęcił także **skutkom zmian klimatu**. Wskazywał, że tegoroczne rekordowe temperatury pokazały, iż obowiązujące przepisy nie nadążają za nowymi zagrożeniami dla rolnictwa.

Dlatego resort przygotowuje rozwiązania **wspierające inwestycje w agregaty prądotwórcze**, zbiorniki na paliwo i RSM, systemy przeciwprzymrozkowe oraz przeciwgradowe, a także projekty poprawiające retencję wody.

Wieś ma pozostać miejscem produkcji rolnej

Jednym z najciekawszych elementów wystąpienia była **zapowiedź dalszych prac nad ustawą o zachowaniu rolniczych funkcji produkcyjnych wsi**. Minister przekonywał, że rozwój zabudowy mieszkaniowej nie może prowadzić do ograniczania działalności gospodarstw funkcjonujących od pokoleń.

– Wieś musi pozostać wsią, a rolnik musi zostać rolnikiem – podkreślał Krajewski, wskazując, że **nowe przepisy mają lepiej chronić produkcję rolną** przed konfliktami wynikającymi z napływu nowych mieszkańców na tereny wiejskie.

Minister przypomniał również, że obowiązuje już **ustawa ograniczająca sprzedaż polskiej ziemi** w obce ręce, a grunty z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa mają trafiać przede wszystkim do gospodarstw rodzinnych.

Mercosur pozostaje jednym z głównych sporów

Stefan Krajewski ponownie **zadeklarował sprzeciw** wobec umowy handlowej Unii Europejskiej z państwami Mercosur. Przypomniął, że Polska złożyła **skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE)** i zabiega o wprowadzenie mechanizmów chroniących unijnych producentów rolnych.

Jednocześnie zaznaczył, że pierwsze dane dotyczące wymiany handlowej z państwami Mercosur **wymagają dalszej analizy**.

Drugi rok ma być sprawdzianem zapowiedzi

Podczas wystąpienia minister przedstawił długą listę zrealizowanych działań i planowanych zmian. Z perspektywy rolników najważniejsze będą jednak nie kolejne deklaracje, lecz tempo ich wdrażania.

Wcześniejsze dopłaty, wyższy zwrot akcyzy, wsparcie dla hodowców oraz inwestycje zwiększające odporność gospodarstw mogą realnie poprawić sytuację wielu producentów. O tym, czy zapowiedzi przełożą się na trwałą poprawę opłacalności produkcji, zdecydują jednak najbliższe miesiące oraz sytuacja na rynkach rolnych.

[Zamknij >](#)

Po przymrozkach i suszy rolnicy czekają na pomoc. Kiedy ruszy wsparcie?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.07.2026 |



Po wiosennych przymrozkach, suszy i falach upałów wielu rolników z Lubelszczyzny liczy straty i zadaje jedno pytanie: kiedy wreszcie pojawi się realna pomoc?

O tym dyskutowano podczas posiedzenia **Wojewódzkiej Rady Dialogu Rolniczego w Lublinie**.

Przedstawiciele rządu zapewnili, że **trwają prace nad uruchomieniem wsparcia**, jednak terminów, zasad i wysokości pomocy nadal nie przedstawiono.

Pamiętając o rolnikach szukają pieniędzy

Przymrozki, susza i fale upałów **mocno uderzyły w gospodarstwa województwa lubelskiego**. W wielu z nich uszkodzone zostały sady, plantacje owoców miękkich oraz uprawy polowe. Dla producentów oznacza to nie tylko niższe plony, ale również **problemy z utrzymaniem płynności finansowej** i przygotowaniem się do kolejnego sezonu.

Skutki tegorocznych anomalii pogodowych zdominowały posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Rolniczego, które odbyło się **21 lipca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim**. Głównym tematem rozmów były tegoroczne straty w produkcji rolnej oraz możliwości uruchomienia pomocy dla poszkodowanych producentów.

O wysokiej randze spotkania świadczyła obecność dwóch wiceministrów rolnictwa – **Małgorzaty Gromadzkiej (KO)** i **Jacka Czerniaka (Lewica)**. Obok nich w obradach uczestniczyli wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, parlamentarzyści, przedstawiciele organizacji rolniczych oraz instytucji związanych z sektorem.

Tak szeroka reprezentacja administracji rządowej pokazała, że problemy gospodarstw dotkniętych tegorocznymi klęskami pogodowymi **zostały potraktowane jako jeden z najważniejszych tematów** dla rolnictwa w regionie.

Poszkodowani oczekują nie deklaracji, lecz konkretnych decyzji

Tegoroczny sezon po raz kolejny pokazał, jak bardzo produkcja rolna jest uzależniona od pogody. W wielu częściach Lubelszczyzny **wiosenne przymrozki** zniszczyły kwiaty i zawiązki owoców, a późniejsza susza oraz wysokie temperatury ograniczyły potencjał plonowania zbóż, kukurydzy, warzyw i sadów.

Dla wielu gospodarstw problemy pogodowe **nałożyły się na wciąż wysokie koszty produkcji**. Nic więc dziwnego, że podczas spotkania rolnicy i przedstawiciele organizacji branżowych oczekiwali przede wszystkim informacji o terminie uruchomienia **rekompensat** oraz zasadach ich przyznawania.

Wojewoda: po to właśnie dziś tu jesteśmy

Otwierając obrady, **wojewoda lubelski Krzysztof Komorski** podkreślił, że Wojewódzka Rada Dialogu Rolniczego ma być miejscem realnej rozmowy z rolnikami, a nie jedynie forum wymiany informacji.

– Jesteśmy przedstawicielami rządu dialogu, partycypacji, który jest od tego, by wspierać swoich obywateli i poszczególne grupy zawodowe. Zamysłem posiedzeń tego zespołu od początku było to, by oprócz przewidzianych w sytuacjach kryzysowych narzędzi odszkodowawczych, dawać możliwość przedstawiania swoich postulatów. Po to właśnie dziś tu jesteśmy – powiedział wojewoda.

Ministerstwo zapowiada pomoc, ale szczegółów nadal nie ma

Najwięcej uwagi poświęcono **zapowiedziom dotyczącym wsparcia** dla gospodarstw dotkniętych klęskami pogodowymi. Wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka zapewniła, że resort **prowadzi prace nad odpowiednimi rozwiązaniami**.

– Przymrozki, susza, ale i wysokie temperatury spowodowały w naszym regionie ogromne straty. Na pogodę nie mamy wpływu, ale **nie pozostawiamy rolników samym sobie**. Pracujemy nad uruchomieniem pomocy w kwestii

tych zjawisk. Równolegle prowadzimy też inne prace i chcemy, by ten **dialog z rolnikami**, niepokojącymi się o swój dochód, był stały – zapewniła Gromadzka.

Choć deklaracja została dobrze przyjęta, podczas spotkania **nie przedstawiono szczegółów dotyczących wysokości wsparcia**, terminu rozpoczęcia naborów ani kryteriów, które będą decydowały o przyznaniu środków.

Przedstawiciele organizacji rolniczych od dawna podkreślają, że **w przypadku klęsk żywiołowych** kluczowe znaczenie ma szybkie uruchomienie pomocy oraz jasne, przejrzyste zasady jej przyznawania.

629 mln zł na dopłaty do ubezpieczeń

Drugi z obecnych na spotkaniu wiceministrów rolnictwa, **Jacek Czerniak**, zwrócił uwagę na znaczenie systemu ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich oraz przypomniał, że w budżecie państwa **zabezpieczono 629 mln zł** na dopłaty do składek.

– Jesteśmy w bardzo ważnym momencie dla Polski i Europy, bo prowadzimy **dyskusje nad Wspólną Polityką Rolną**. To wpisuje się w sytuację związaną, m.in. z klęskami atmosferycznymi. Jako ministerstwo reagujemy w każdej sytuacji. Zmieniliśmy **ustawę o ubezpieczeniach upraw i zwierząt gospodarskich**, zabezpieczyliśmy też 629 mln złotych w budżecie państwa na jej realizację. Z tych ubezpieczeń rolnicy mogą korzystać – podkreślił.

Resort liczy, że **większa dostępność ubezpieczeń** pozwoli w przyszłości ograniczyć finansowe skutki coraz częściej występujących ekstremalnych zjawisk pogodowych. Wielu rolników zwraca jednak uwagę, że **obecny system** nadal nie zapewnia pełnej ochrony, a **wysokość składek i warunki polis** pozostają barierą dla części gospodarstw.

Ekstremalna pogoda przestaje być wyjątkiem

Problemy, z którymi mierzą się dziś gospodarstwa z Lubelszczyzny, **nie są odosobnione**. W ostatnich latach rolnicy coraz częściej doświadczają **gwałtownych zmian pogodowych** – od przymrozków i suszy po nawalne deszcze oraz fale upałów.

Coraz częściej **kilka niekorzystnych zjawisk** występuje w jednym sezonie wegetacyjnym, znacząco zwiększając ryzyko prowadzenia produkcji rolnej.

Organizacje rolnicze od dawna podkreślają, że **oprócz doraźnych rekompensat** potrzebne są rozwiązania systemowe – sprawniejszy system szacowania strat, **bardziej dostępne ubezpieczenia** oraz przewidywalne mechanizmy wsparcia w sytuacjach kryzysowych.

Tegoroczny sezon po raz kolejny pokazał, że **zmienność pogody** staje się jednym z największych wyzwań dla polskiego rolnictwa.

Rolnicy czekają na decyzje, nie kolejne zapowiedzi

Wojewódzka Rada Dialogu Rolniczego **pełni funkcję doradczą** przy wojewodzie i ma być miejscem wypracowywania rozwiązań dotyczących najważniejszych problemów rolnictwa w regionie. Ostatnie posiedzenie pokazało, że administracja rządowa **dostrzega skalę tegorocznych strat** i deklaruje gotowość do działania.

Dla rolników najważniejsze będą jednak **nie kolejne zapewnienia, lecz konkretne decyzje**. To od tempa uruchomienia programów pomocowych, jasnych zasad ich przyznawania oraz terminowych wypłat będzie zależało, czy wiele gospodarstw zdoła utrzymać płynność finansową i przygotować się do kolejnego sezonu.

Dla wielu producentów **każdy kolejny tydzień oczekiwania** oznacza bowiem coraz większą niepewność i utrudnia planowanie dalszej działalności.

[Zamknij >](#)

Chiński popyt na importowaną wieprzowinę ciągle spada

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 26.07.2026 |



W okresie od stycznia do czerwca 2026 roku Chiny zaimportowały 390 000 ton wieprzowiny, co stanowi spadek o 26,4% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Tymczasem import podrobów wieprzowych pozostał stosunkowo stabilny, spadając jedynie o 4,8%.

Według danych Generalnej Administracji Celnej Chin, w pierwszej połowie 2025 roku kraj zaimportował 530 000 ton wieprzowiny. **Oznacza to, że w tym roku dostawy spadły o 140 000 ton.**

Łączny import wieprzowiny i podrobów wieprzowych wyniósł 980 000 ton w okresie od stycznia do czerwca 2026 r., co oznacza spadek o 14,8% w ujęciu rok do roku. W pierwszej połowie 2025 r. Chiny zaimportowały 1,15 mln ton tych produktów.

Ogólny spadek był spowodowany głównie niższymi zakupami wieprzowiny konsumentów w Państwie Środka. Z kolei import podrobów wieprzowych okazał się znacznie bardziej odporny, osiągając poziom 590 000 ton, zaledwie o 4,8% niższy niż w roku poprzednim.

Import podrobów stabilny

Miesięczny wolumen importu wieprzowiny utrzymywał się na niskim poziomie przez całą pierwszą połowę roku, wahając się między 50 000 a 70 000 ton. Był to poziom znacznie niższy niż rok wcześniej.

Obecna tendencja potwierdza dalszy spadek popytu Chin na importowaną wieprzowinę po rekordowych wolumenach importu odnotowanych w latach 2020 i 2021. Dla porównania, w pierwszej połowie 2021 r. kraj zaimportował ponad 2,3 mln ton wieprzowiny. Tegoroczna wartość stanowi zatem mniej niż jedną piątą tej wielkości.

Jednocześnie import podrobów wieprzowych w ostatnich latach utrzymywał się na stosunkowo stabilnym poziomie, co wskazuje na większą odporność popytu na tę kategorię produktów.

Ogólnie rzecz biorąc, dane z pierwszej połowy roku wskazują na dalsze osłabienie popytu Chin na importowaną wieprzowinę, podczas gdy w segmencie podrobów wieprzowych odnotowano znacznie mniejszy spadek.

[Zamknij >](#)

24.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica podrożała w tydzień o ok. 38 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.07.2026 | Fot. Photogenica



Perturbacje w transporcie płodów rolnych z portów czarnomorskich wywierają presję na ceny zbóż na całym świecie. Na te fakty reaguje również rynek krajowy. W odstępie tygodnia pszenica konsumpcyjna poszła w górę średnio o +37,42 zł/t. Pozostałe gatunki zbóż również podrożały, choć wzrosty w skali siedmiu dni nie były tak okazałe jak w przypadku pszenicy. Rajd w górę kontynuuje również wycena rzepaku, która w czasie dwóch dni zyskała +29,57 zł/t, a w odstępie tygodnia już +94,73 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 24.07.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (Zbiory 2026) (24.07.2026)	Ostatnie notowanie (Zbiory 2026) (22.07.2026)
Pszenica konsumpcyjna	730-930 (844,17)	730-920 (826,29)
Żyto konsumpcyjne	540-690 (620,83)	540-680 (609,71)
Jęczmień konsumpcyjny	650-790 (696,15)	650-790 (690,38)
Pszenica paszowa	650-850 (765,00)	650-850 (753,96)
Żyto paszowe	500-725 (586,76)	500-650 (575,00)
Pszenżyto	600-750 (664,42)	600-750 (660,21)
Jęczmień paszowy	600-790 (658,00)	600-765 (656,25)
Rzepak	2230-2450 (2374,78)	2200-2430 (2345,21)
Kukurydza	700-910 (830,56)*	700-910 (822,78)*
Groch konsumpcyjny	700-900 (828,57)	660-880 (815,71)

* **Ceny ze starych zbiorów 2025.** Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu. Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Dania nie taka „zielona” jak ją malują. Państwo blokuje budowę ogromnej farmy fotowoltaicznej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.07.2026 |



Dania nagle wstrzymała budowę parku fotowoltaicznego o powierzchni 220 hektarów. Państwowa agencja ds. przekształcania terenów zielonych zawetowała projekt. Jak donosi duński magazyn branżowy maskinbladet.dk, Dania wstrzymała budowę 220-hektarowego parku fotowoltaicznego. Według gazety Folketiende, burmistrz gminy jest podobno zszokowany. Urząd ds. Konsolidacji Terenów Zielonych i Środowiska Wodnego zablokował budowę farmy słonecznej. Elektrownia miała powstać na osiedlu Skjørringe w Stubbekøbing na północnym wybrzeżu wyspy Falster, w gminie Guldborgsund.

Ale dlaczego projekt został tak nagle odrzucony? Przecież plany były już dość zaawansowane. Społeczność lokalna pracowała nad nim przez kilka lat, aby go zrealizować. „Maskinbladet” podaje następujące wyjaśnienie wstrzymania projektu fotowoltaicznego: farma fotowoltaiczna kolidowałaby między innymi z leśnymi strefami buforowymi i obszarami chronionymi. W związku z tym Urząd ds. Przekształcania Terenów Zielonych i Środowiska Wodnego (SGAV) również wyraził weto.

Projekt został wcześniej zatwierdzony przez radę miasta i spotkał się z aprobatą władz lokalnych. Panele słoneczne miały podobno wygenerować 300 000 megawatogodzin energii elektrycznej. Gospodarstwo rolne Skjørringe Gods, gdzie pierwotnie planowano cały projekt, zajmuje 460 hektarów gruntów ornych, na których uprawia się rzepak, buraki, jęczmień i pszenicę. Dodatkowo znajduje się tam 310 hektarów lasów.

Burmistrz oburzony

Firma BeGreen A/S zainwestowała miliony w ten obszar, który został faktycznie wyznaczony jako państwowy park energetyczny. Inwestycja ta okazała się teraz daremna. Simon Hansen, socjaldemokratyczny burmistrz Guldborgsund, ostro skrytykował tę decyzję w wywiadzie dla Energiwatch. Uważa, że skupienie się na chronionych krajobrazach rolniczych utrudni rozwój regionu.

Hansen wyjaśnił: „To przykład tego, jak dalekosiężne są interesy ochronne państwa, które hamują rozwój Lolland-Falster. Potrzebujemy zielonej transformacji, ale ciągle widzimy, że przepisy utrudniają realizację lokalnych projektów”.

[Zamknij >](#)

W maju do krajów UE przyjechało o 43% (r/r) więcej świeżej wołowiny z Mercosur. Jak to się ma do propagandowego przekazu rządzących?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 25.07.2026 |



Niedawno prominentni politycy koalicji rządzącej zachwycali się dodatnim bilansem handlu artykułami rolno-spożywczymi z krajami Mercosur za miesiąc maj. Gdy jednak spojrzysz szerzej na przedstawione w propagandowym przekazie dane, to okazuje się, że w relacji rok do roku na teren UE przyjechało więcej wołowiny świeżej, mięsa drobiowego czy alkoholu etylowego.

- Uprzejmie informuję, że wg wstępnych danych za maj, pierwszy miesiąc obowiązywania umowy UE-Mercosur, polski eksport produktów rolno-spożywczych do tego regionu wzrósł rok do roku z 4,4 mln euro w 2025 do 5,8 mln euro. Import zmalał. Brawo polscy rolnicy, hodowcy i przetwórcy - napisał kilka dni temu minister spraw zagranicznych, Radek Sikorski

*- Ostatnio kwestia umowy UE-Mercosur ponownie stała się przedmiotem ożywionej dyskusji na forum publicznym. Tym razem dyskusja opiera się na twardych danych na temat handlu produktami rolno-spożywczymi między Polską a państwami Mercosur w maju br., czyli w pierwszym miesiącu tymczasowego stosowania handlowej części umowy. Tak, jak już pisałem, **jeden miesiąc to zdecydowanie za mało, aby ocenić efekty stosowania umowy. Największa trudność polega bowiem na wyborze odpowiedniego okresu bazowego, do którego odniesiemy dane z maja br. Nie ma tutaj dobrego rozwiązania. A co więcej, w zależności od wyboru punktu odniesienia możemy otrzymać zupełnie odmienne wnioski** – pisze w mediach społecznościowych Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, przedstawiając poniższe dane.*

Te same liczby, ale wnioski odmienne

Poniżej kilka przykładów na podstawie danych o handlu UE-27 z Mercosurem w maju 2026 r. Do analizy przyjmuję cztery okresy bazowe: kwiecień 2026 r., maj 2025 r., przeciętną miesięczną z 2025 r. oraz z okresu I-IV 2026 r.

Wartość unijnego importu rolno-spożywczego (CN01-24) z Mercosuru w maju 2026 r. wyniosła 2295 mln euro i była o 9,8% niższa niż w kwietniu 2026 r. i o 1% niższa niż w maju 2025 r., ale o 9,5% wyższa niż przeciętnie miesięcznie w 2025 r. oraz o 12,9% wyższa niż przeciętnie miesięcznie w okresie I-IV 2026 r.

Z kolei wartość unijnego eksportu żywności do Mercosuru w maju 2026 r. wyniosła 236 mln euro i była o 10,9% niższa niż w kwietniu 2026 r., o 15,4% niższa niż w maju 2025 r., o 11,6% niższa niż przeciętnie miesięcznie w całym 2025 r. oraz o 7,5% niższa niż przeciętnie miesięcznie w okresie I-IV 2026 r.

Różnice są jeszcze większe na przykładzie poszczególnych grup produktów (czterocyfrowe kody CN). W maju br. państwa UE-27 sprowadziły z Mercosuru 9,8 tys. ton wołowiny świeżej lub schłodzonej, czyli o 9% mniej niż w kwietniu 2026 r., ale aż o 43% więcej niż w maju 2025 r., o 7% więcej niż przeciętnie miesięcznie w 2025 r. oraz o 6% więcej niż przeciętnie miesięcznie w okresie I-IV 2026 r.

W maju br. państwa UE-27 sprowadziły z Mercosuru również 11,8 tys. ton mięsa drobiowego i podrobów, czyli o 9% mniej niż w kwietniu 2026 r. i 12% mniej niż w maju 2025 r., ale o 47% więcej niż przeciętnie rocznie w 2025 r. oraz o 15% mniej niż w okresie I-IV 2026 r.

Przyjmując za okres bazowy przeciętny miesięczny wolumen w 2025 r., w maju 2026 r. import wołowiny świeżej lub schłodzonej z Mercosuru do UE był o 7% większy, wołowiny zamrożonej – mniejszy o 51%, mięsa drobiowego i podrobów – o 47% większy, mięsa i podrobów solonych lub wędzonych, m.in. z bydląt – o 83% większy, mięsa przetworzonego lub zakonserwowanego – o 41% większy, alkoholu etylowego – o 77% większy.

- Jeden miesiąc to jednak zdecydowanie za mało na obiektywną ocenę skutków umowy UE–Mercosur. Ważny jest systematyczny monitoring przywozu produktów wrażliwych z państw Mercosur, aby w razie konieczności móc zastosować klauzule ochronne przewidziane w umowie i dodatkowym rozporządzeniu w celu ochrony unijnego rynku – podkreśla Arkadiusz Zalewski.

[Zamknij >](#)

Po raz kolejny zasypie nas zboże z Ukrainy? Eksport z portów Morza Czarnego wciąż zablokowany

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.07.2026 |



Po faktycznym wstrzymaniu eksportu zboża przez głębokowodne porty Morza Czarnego na Ukrainie, handlowcy przekierowują dostawy do portów nad Dunajem i na zachodnie przejścia graniczne. Uczestnicy rynku spodziewają się, że te trasy będą dominować w ukraińskiej logistyce eksportu zboża w nadchodzących tygodniach.

Oczekuje się, że rumuński port w Konstancy stanie się jedną z głównych alternatywnych bram, ożywiając trasę, która była szeroko wykorzystywana w 2022 roku. Handlowcy zauważają jednak, że rentowność tego rozwiązania będzie zależeć od tego, czy ukraińscy producenci będą skłonni ponieść znacznie wyższe koszty logistyczne, co przełoży się na niższe ceny zboża w gospodarstwach rolnych.

Handlowcy poinformowali już o pierwszych dostawach świeżo zebranej pszenicy alternatywnymi trasami, choć wolumeny pozostają ograniczone. Aktywność handlowa jest również ograniczona – ładunki pszenicy do Egiptu sprzedawane są po cenie około 260 USD/t, podczas gdy sprzedający oferowali 262 USD/t, a kupujący 255 USD/t.

Niski stan Dunaju

Pozostałe zapasy kukurydzy z zeszłego sezonu również nadal borykają się z trudnościami eksportowymi. Według handlowców, zapasy są prawie wyczerpane, ale część plonów nie została jeszcze wysłana z powodu braku dostępnych statków i zawieszenia działalności w ukraińskich portach głębokowodnych.

Korytarz Dunaju również stoi w obliczu coraz większych wyzwań. Upalna i sucha pogoda w całej Europie obniżyła poziom wody w Dunaju, uniemożliwiając barkom pływanie z pełną wydajnością na niektórych odcinkach i znacznie utrudniając żeglugę. Ogranicza to możliwości Konstancy w zakresie pełnego zrekompensowania utraty potencjału eksportowego Morza Czarnego.

Pomimo tych ograniczeń logistycznych, Europa pozostaje głównym odbiorcą ukraińskiego eksportu zboża. Kupujący spodziewają się, że dostawy będą kontynuowane przez porty nad Dunajem i zachodnie przejścia graniczne, choć zwiększy to konkurencję dla lokalnych producentów w Rumunii i innych krajach UE.

Koleje szykują się na wzmożony transport towarów rolnych

Ukraiński operator kolei państwowych Ukrzaliznycja rozpoczął przygotowania na ewentualne długotrwałe zakłócenia w eksporcie przez porty Wielkiej Odessy. Firma zwróciła się do eksporterów rolnych z prośbą o wskazanie preferowanych kierunków eksportu, aby móc przygotować alternatywne łańcuchy logistyczne przez porty nad Dunajem i zachodnie kolejowe przejścia graniczne.

Obecnie mniej niż 10% ładunków rolnych przemieszcza się przez zachodnie kolejowe przejścia graniczne Ukrainy. Aby w razie potrzeby zwiększyć przepustowość, Ukrzaliznycja ocenia zapotrzebowanie na alternatywne trasy i dokonuje inspekcji około 3850 wózków kolejowych wykorzystywanych do przeładunku wagonów na europejskie tory o rozstawie 1435 mm. Możliwe jest również skierowanie dodatkowego personelu na przejścia graniczne w celu poprawy przepustowości.

Przedstawiciele sektora rolniczego zaapelowali również do Ukrzaliznycji o negocjacje z sąsiednimi operatorami kolejowymi w sprawie obniżenia taryf przewozowych, zwłaszcza w tranzycie przez Mołdawię, oraz o dostarczenie aktualnych informacji na temat faktycznej przepustowości zachodnich korytarzy eksportowych.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Zakłady ubojowe szukają żywca i są na „musiku”. Rolnicy wstrzymują sprzedaż i liczą na podwyżki

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.07.2026 |



- Perspektywy krótkoterminowe pozostają korzystne dla producentów świń. Stabilne notowania VEZG, ograniczona podaż żywca, mniejszy napływ surowca z Hiszpanii oraz utrzymujący się popyt ze strony zakładów przetwórczych wskazują, że w najbliższych tygodniach ceny tuczników mogą nadal rosnąć – ocenia aktualną sytuację na rynku tuczników Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

Po kilku tygodniach spadków rynek tuczników w Polsce wyraźnie się ożywił. W notowaniach w tygodniu 30. nastąpił wzrost cen skupu do średniego poziomu około **6,00 zł/kg w klasie E**, co oznacza wyrównanie krajowych stawek do poziomu wynikającego z niemieckiego notowania **VEZG utrzymywanego na poziomie 1,40**

EUR/kg (wbc). Jednocześnie niemiecki VEZG pozostał bez zmian, co wskazuje, że źródłem wzrostów jest przede wszystkim sytuacja podażyowo-popytowa na rynku krajowym.

Zakłady konkurują o żywiec

Coraz więcej sygnałów wskazuje, że rośnie liczba ubojów realizowanych przez krajowe zakłady. Jednym z powodów jest ograniczenie dostępności surowca z południowej Europy. Wysokie temperatury utrzymujące się w Hiszpanii obniżają przyrosty świń oraz ograniczają podaż żywca, co **zmniejsza konkurencję importową na polskim rynku**. Jednocześnie sprzedaż wieprzowiny do sieci handlowych pozostaje na zbliżonym poziomie, dlatego zakłady ubojowe coraz agresywniej konkurują między sobą o dostępny żywiec. **Poszukując surowca do utrzymania produkcji, podnoszą ceny skupu i aktywnie zabiegają o dostawy od producentów.**

Po stronie rolników obserwowane jest z kolei ograniczanie bieżącej sprzedaży tuczników. Wielu rolników liczy na dalsze wzrosty cen i wstrzymuje dostawy, co dodatkowo zmniejsza podaż dostępnego żywca. **Efektem jest rosnąca konkurencja zakupowa pomiędzy zakładami mięsnymi i kolejne podwyżki cenników.** Taka sytuacja jest widoczna szczególnie wśród największych odbiorców, którzy w ostatnim tygodniu podnosili stawki nawet o 50-60 gr/kg.

[Zamknij >](#)

Ceny nawozów powoli spadają, ale nadal są wyższe o ponad 30% od zeszłorocznych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.07.2026 |



- Dane Komisji Europejskiej wyraźnie pokazują, że maj i czerwiec przyniosły spadki cen nawozów azotowych. Nastąpiło to po drastycznym skoku w marcu i kwietniu 2026 roku, kiedy ich notowania wzrosły łącznie o 33,2%, osiągając poziom 554 EUR/t – najwyższy od stycznia 2023 roku - informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Choć w kwietniu nawozy azotowe były o niemal 40% droższe niż na początku roku, kolejne miesiące przyniosły obniżki: najpierw o 2,3% miesiąc do miesiąca w maju, a następnie o 10,2% w czerwcu. **Mimo tych spadków unijne ceny wciąż pozostawały wysokie – w czerwcu były o 22,4% wyższe w porównaniu z początkiem roku i o 32,8%**

wyższe niż rok wcześniej.

Gwałtowny spadek importu

Dodatkową presję na rynek w Unii Europejskiej wywiera **gwałtowne wyhamowanie importu z krajów trzecich**. Sytuacja ta wynika z pełnego wdrożenia mechanizmu CBAM, mającego wyrównać szanse unijnych producentów objętych systemem EU ETS, a także z podwyższonych ceł na produkty z Rosji i Białorusi, które od 1 lipca br. zgodnie z harmonogramem uległy dalszemu zwiększeniu.

Z danych Komisji wynika, że w pierwszym półroczu br. kraje UE zaimportowały spoza Wspólnoty zaledwie 1,84 mln ton nawozów azotowych, podczas gdy rok wcześniej było to 5,8 mln ton. **Zjawisko to szczególnie mocno dotknęło Polskę, gdzie w ciągu pierwszych sześciu miesięcy import wyniósł zaledwie 75,6 tys. ton wobec 867,6 tys. ton w analogicznym okresie ubiegłego roku.**

Inaczej kształtowała się sytuacja w segmencie nawozów fosforowych, które na rynku unijnym drożały również w maju i czerwcu, choć tempo tych podwyżek było wolniejsze niż wczesną wiosną. W rezultacie w czerwcu ceny nawozów fosforowych w UE ukształtowały się na poziomie o 20,1% wyższym niż na początku roku i o 21,5% wyższym w ujęciu rocznym.

Autor: Arkadiusz Zalewski (IERiGŻ)

[Zamknij >](#)

ARiMR monitoruje uprawy. Do kiedy czas na odniesienie się do nieprawidłowości?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.07.2026 |



- Z pierwszego w tym sezonie wegetacyjnym monitoringu satelitarnego upraw zgłoszonych do płatności bezpośrednich wynika, że część deklaracji nie pokrywa się ze stanem faktycznym – informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jeśli któraś z działek oznaczona jest na czerwono lub na żółto, mamy do czynienia z nierozpoznaniami gatunku lub ze stwierdzeniem innego niż zadeklarowany. By odnieść się do potencjalnych nieprawidłowości, generowanych w ramach systemu wczesnego ostrzegania, **trzeba wysłać od 2 do 5 zdjęć geotagowanych**: pola, łanu (łodyga), cech szczególnych rośliny (kłosów, łuszczyń, strąków, kwiatostanu, owoców) lub rżyska.

Nieprzesłanie dokumentacji fotograficznej może mieć wpływ na zakwalifikowanie danej uprawy do grupy płatności czy ekoschematu. Przesłane zdjęcia geotagowane pozwalają na szybsze zakończenie kontroli administracyjnej oraz wcześniejsze naliczenie płatności. **Czas na potwierdzenie stanu faktycznego bądź zmianę deklaracji mija 15 września 2026 r.**

[Zamknij >](#)

Rosyjski eksport pszenicy może być najniższy od 2017 r. Giełdy reagują

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Rosyjska firma konsultingowa SovEcon obniżyła swoją lipcową prognozę eksportu pszenicy z 2,0 mln ton do 1,5 mln ton. Jeśli prognoza się sprawdzi, będzie to najniższy lipcowy eksport pszenicy z Rosji od 2017 roku, kiedy to dostawy wyniosły łącznie 1,4 mln ton. Dla porównania, w lipcu ubiegłego roku eksport wyniósł 2,1 mln ton, a średnia pięcioletnia wynosi 3,1 mln ton.

Według analityków, głównym czynnikiem stojącym za spadkiem są ograniczenia w żegludze przez Cieśninę Kerczeńską. **Słabszy popyt ze strony Egiptu i Turcji, tradycyjnie największych odbiorców rosyjskiej pszenicy, dodatkowo wywiera presję na eksport.**

Gwałtowne spowolnienie dostaw wpłynęło już na globalne ceny pszenicy. Od początku lipca ceny kontraktów terminowych na pszenicę na giełdach w Chicago i na innych wiodących parkietach wzrosły o około 10%, ponieważ inwestorzy wyceniają mniejsze dostawy eksportowe z regionu Morza Czarnego.

Na początku tego miesiąca SovEcon podniósł prognozę rosyjskiego eksportu pszenicy na sezon 2026/27 o 0,2 mln ton do 46,5 mln ton, spodziewając się, że większe zapasy przeniesione częściowo zrekompensują niższe zbiory. Jednocześnie prognoza eksportu pszenicy na sezon 2025/26 została obniżona do 46,2 mln ton.

[Zamknij >](#)

Bruksela przedłuża okresy zatwierdzenia 19 substancji czynnych

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Komisja Europejska przyjęła rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2026/1421, przedłużające okresy zatwierdzenia 19 substancji czynnych stosowanych w środkach ochrony roślin, podczas gdy wnioski o odnowienie zatwierdzenia są nadal przedmiotem oceny naukowej i regulacyjnej.

Rozporządzenie zostało przyjęte 30 czerwca 2026 r. i opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej 1 lipca 2026 r. Rozszerzenie obejmuje powszechnie stosowane herbicydy, fungicydy, insektycydy i regulatory wzrostu roślin, w tym lambda-cyhalotrynę, deltametrynę, tebukonazol, kletodym, fluopikolid, cymoksanil,

MCPA, MCPB, metaldehyd, paklobutrazol, metsulfuron metylowy i kilka innych.

Według Komisji Europejskiej, zatwierdzenia są przedłużane, ponieważ oceny odnowieniowe zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1107/2009 nie zostały jeszcze zakończone. Komisja zauważyła, że opóźnienia są uważane za niezależne od wnioskodawców, a kilka dokumentacji nadal wymaga dodatkowej oceny naukowej, konsultacji publicznych, wniosków EFSA lub decyzji regulacyjnych.

Tymczasowe przedłużenia mają na celu zapewnienie, że zatwierdzenia nie wygasną przed przyjęciem ostatecznych decyzji o odnowieniu, co pozwoli uniknąć niepewności regulacyjnej przy jednoczesnym utrzymaniu trwającego procesu przeglądu naukowego.

Komisja wyjaśniła, że długość każdego przedłużenia odzwierciedla szacowany czas potrzebny na zakończenie odpowiedniej procedury odnowienia. Kilka substancji czynnych pozostaje na różnych etapach oceny, w tym w fazie projektów raportów z oceny odnowienia, w fazie recenzji eksperckich EFSA, w fazie wniosków o dodatkowe dane, w fazie oceny właściwości zaburzających gospodarkę hormonalną oraz w kolejnych decyzjach Komisji i państw członkowskich w sprawie zarządzania ryzykiem.

Zmienione rozporządzenie ustala różne daty wygaśnięcia:

Bensulfuron	do	15 listopada 2027
Benzovindiflupyr	do	2 stycznia 2029
Chlorotoluron	do	30 czerwca 2028
Kletodym	do	15 grudnia 2027
Cykloksydym	do	31 stycznia 2029
Cymoksanil	do	30 listopada 2027
Dazomet	do	30 listopada 2029
Deltametryna	do	30 czerwca 2028
Diklofop	do	31 stycznia 2029
Fenazaquin	do	15 sierpnia 2028
Fluopikolid	do	31 stycznia 2029
Hymeksazol	do	31 stycznia 2029
Lambda-cyhalotryna	do	31 stycznia 2029
MCPA	do	31 lipca 2028

MCPB	do	31 lipca 2028
Metaldehyd	do	15 października 2028
Metsulfuron metylowy	do	31 lipca 2029
Paklobutrazol	do	31 stycznia 2029
Tebukonazol	do	31 lipca 2028

[Zamknij >](#)

Niemcy spodziewają się niższych niż przewidywano zbiorów zbóż

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.07.2026 |



Tegoroczne zbiory zbóż w Niemczech mają być mniejsze niż początkowo przewidywano. Niemieckie Stowarzyszenie Raiffeisen (DRV) szacuje obecnie plony na 42,7 mln ton – o 5,6% mniej niż w 2025 roku.

Fale upałów z ostatnich tygodni mogą negatywnie wpłynąć na zbiory zbóż za Odrą. Niemieckie Stowarzyszenie Raiffeisen (DRV) niedawno obniżyło prognozę tegorocznych plonów do 42,7 mln ton. Wcześniej stowarzyszenie prognozowało 44,1 mln ton. Powodem korekty są ekstremalne temperatury w ostatnich tygodniach, które doprowadziły do strat w plonach w wielu regionach. **Niemniej jednak stowarzyszenie podkreśliło, że oczekiwany wynik, pomimo strat, nadal mieści się w granicach przeciętnych zbiorów.**

Znaczne straty w uprawach pszenicy ozimej i kukurydzy na ziarno

W piątym szacunku zbiorów na 2026 rok Niemieckie Stowarzyszenie Rolników (DRV) prognozuje całkowite zbiory pszenicy na poziomie nieco poniżej 21,9 mln ton, co stanowi spadek o 5,4% w porównaniu z rokiem poprzednim. Szczególnie dotknięte będą zbiory pszenicy ozimej, które według DRV spadną o 11,7% do 19,9 mln ton. Aktualna prognoza zbiorów jęczmienia wynosi 10,8 mln ton, w porównaniu z 11,3 mln ton w 2025 roku. DRV przewiduje spadek zbiorów żyta o 6,6% do 2,8 mln ton i pszenżyta o 2,2% do nieco poniżej 1,8 mln ton. DRV szacuje, że zbiory kukurydzy na ziarno wyniosą 4,5 mln ton, czyli o 8,1% mniej niż w 2025 roku.

Według Niemieckiego Związku Rolników (DRV), różnice w oddziaływaniu upałów wynikają z poszczególnych faz rozwojowych upraw. Na przykład jęczmień ozimy był już w dużej mierze dojrzały w momencie fali upałów i dzięki temu uniknął poważnych szkód, a co za tym idzie, niższych plonów. Jednak w niektórych przypadkach jakość plonów ucierpiała. Związek przypisał spodziewane znacznie większe straty w pszenicy ozimej jej zazwyczaj znacznie późniejszemu okresowi dojrzewania i zbiorom rozpoczynającym się pod koniec lipca. Z powodu ekstremalnych upałów, niekiedy przekraczających 40 stopni Celsjusza, DRV stwierdziło, że w wielu regionach pszenica ozima dojrzewała przedwcześnie.

Źródło: ISN

[Zamknij >](#)